

Zdzisława Sośnicka, Naga noc

Naga noc, jak ciemne szkło

W studni wina nagie dno

To klejnoty - otwłoń i patrz

Świecę zgaś

Nagich ramion ciemny brąz

Linia ust i linia rąk

To klejnoty - przytul je do ust

Co za noc, ach co za noc

Twarz ku niebu - pachnie...

Boski spokżą w tle

Nerwy gdzieś rozbiegły się

W taką noc mżj dom, to ja

Bez tajemnic i bez walk

Śpi mżj pokżj

Zasnął pan Szagal

Noc ożywia stare sny

Pierwszy dreszcz i pierwszy list

Zakochanych, światła ledwie nić

Co za noc, ach co za noc

Twarz ku niebu - pachnie...

Boski spokżą w tle

Nerwy gdzieś rozbiegły się

Naga noc z rozkoszy drży

Ciężki brokat spada z szyb

Jest kobietą - biała dłoń i wzrok pełen mg

Traci barwę ciemne szkło

W bladej sukni blednie noc

Dzieńją rzucił, noc, na jedną noc